

dr hab. Barbara Nita-Świątłowska, prof. UEK
Katedra Prawa Karnego
Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie

RECENZJA

rozprawy doktorskiej przygotowanej w Katedrze Postępowania Karnego
i Kryminalistyki Uniwersytetu Łódzkiego pod opieką promotora
- dra hab. Dariusza Świeckiego, prof. UŁ.:

mgr Adriana Orzechowska:

„Model rozprawy głównej w polskim procesie karnym”, Łódź 2023.

1. Ogólna charakterystyka rozprawy doktorskiej.

Rozprawa składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów podzielonych na jednostki niższego stopnia oraz zakończenia. Bibliografia zawiera odpowiednie wykazy (aktów prawnych, literatury, orzeczeń i decyzji). Objętość pracy można oszacować na ponad 800 stron znormalizowanych (wydruk ma łącznie 625 stron), jest to więc praca bardzo obszerna.

Rozdział pierwszy poddanej ocenie rozprawy został poświęcony omówieniu ukształtowania rozprawy głównej w kolejnych regulacjach karnoprosesowych – począwszy od Kodeksu postępowania karnego z 1928 r.

Rozdział drugi, zatytułowany „Istota rozprawy głównej”, zawiera rozważania o rozprawie jako forum orzekania odmiennym niż posiedzenie. W tym rozdziale uwaga Autorki skupia się na zagadnieniach wiążących się z kształtowaniem się forum niejako pośredniego pomiędzy rozprawą i „zwykłym” posiedzeniem, tj. posiedzenia wyrokowego.

Podążając tropem wytyczonym w rozdziale drugim, Autorka w rozdziale trzecim zastanawia się nad relacją pomiędzy postępowaniem przygotowawczym a postępowaniem głównym, przede wszystkim w tym zakresie, w jakim to powiązanie kształtuje rozprawę główną.

W kolejnym, czwartym rozdziale, Autorka analizuje rozprawę główną przez pryzmat poszczególnych zasad procesowych (prawdy materialnej, swobodnej oceny

dowodów, obiektywizmu, bezpośredniości, kontradiktoryjności, równości broni, jawności, ustności, koncentracji, skargowości, prawa do obrony, domniemania niewinności i ciężaru dowodu).

Z kolei rozdział piąty zawiera rozważania poświęcone rozprawie głównej w świetle standardów konstytucyjnych oraz strasburskich. Ten rozdział zamyka obszerny fragment rozprawy zawierający rozważania o bardziej ogólnym charakterze.

Rozważania o charakterze bardziej szczegółowym pomieszczone zostały w rozdziale szóstym i siódmym, przy czym rozdział szósty zawiera materię uporządkowaną zgodnie z sekwencją czynności rozprawy głównej – począwszy od jej rozpoczęcia, przez przewód sądowy (wraz z problematyką rozprawy skróconej, zakładającej jego częściową eliminację), kształtowanie się podstawy dowodowej wyroku, zamknięcie przewodu sądowego, głosy końcowe, wyrokowanie, aż do zakończenia rozprawy głównej, a w osobnym, siódmym rozdziale sporo uwagi poświęcono rozprawie prowadzonej w trybie zdalnym.

2. Wybór tematyki rozprawy.

Problematyka rozprawy głównej odnosi się do kwestii kluczowej z perspektywy toczącego się postępowania karnego, w związku z czym tematyka podjęta w pracy była przedmiotem opracowań doktrynalnych (zarówno bardziej ogólnych, jak i szczegółowych) tak wielu, że niecelowe byłoby wybiórcze choćby przywoływanie w tym miejscu ich tytułów.

Powyższa uwaga nie powinna być jednak opacznie rozumiana, a w szczególności jako stwierdzenie, że wybór tematu był chybiony. Przeciwnie – zaszłości z ostatniego czasu zdezaktualizowały „tradycyjne” postrzeganie rozprawy głównej w procesie karnym.

Pierwszy z najważniejszych czynników, które przeobraziły sposób myślenia o tej tematyce, to wykształcenie się specyficznej odmiany posiedzenia, jaką jest posiedzenie, na którym sąd wyrokuje. Z jednej strony, jest to wciąż posiedzenie, z drugiej – bardzo wiele łączy je z rozprawą. Te związki z rozprawą są tak daleko idące, że wyrażono nawet pogląd, iż tradycyjne zróżnicowanie na posiedzenie i rozprawę nie jest już aktualne (do poglądu tego Doktorantka ustosunkowuje się w przedłożonej do recenzji rozprawie).

Drugi doniosły tu czynnik, to przemiany cywilizacyjne, w szczególności stan związany z epidemią koronawirusa, które doprowadziły do zmodyfikowania tradycyjnego (nienaruszalnego, jak mogłoby się dotąd wydawać) wyobrażenia rozprawy jako forum orzekania w pełni podporządkowanego założeniu ścisłej koncentracji zarówno materiału procesowego jak i poszczególnych uczestników postępowania, którzy fizycznie w jednym miejscu i w jednym czasie „rozprawiają” o kwestii stanowiącej zasadniczy przedmiot procesu karnego. Pomimo ustania zagrożenia epidemicznego rozprawa zdalna znajduje trwałe miejsce w procesie karnym, co stwarza nowe pole badawcze do pogłębionej analizy z różnych punktów widzenia – także pod kątem modelowym.

Zważywszy na powyższe wybór tematu należy ocenić ze wszech miar pozytywnie.

3. Cel badań i metody badawcze.

Jak we wstępnej części pracy deklaruje Autorka (s. 13): [b]ędące przedmiotem (...) pracy rozważania, odwołujące się do analizy wyników zastosowanych metod badawczych, będą próbą ustalenia niezbędności, przydatności i efektywności funkcjonujących w polskim procesie karnym uregulowań kreujących model rozprawy głównej, w odniesieniu do współcześnie stawianych jej celów”. W związku z tą deklaracją Doktorantka stawia kilka interesujących pytań badawczych. W szczególności, zapowiada we „Wstępie”, że zamierza zweryfikować tezę, iż forum orzekania, jakim jest rozprawa główna zapewnia rękojmię realizacji podstawowych zasad procesowych, utożsamianych z istotą procesu karnego. Nadto zapowiada udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy tradycyjny podział rozprawy głównej na cztery etapy jest nadal konieczny, czy też w niektórych sytuacjach można zrezygnować z wybranych jej faz/komponentów. To z kolei ma dać możliwość udzielenia odpowiedzi na kolejne pytanie, a to czy niezbędne jest utrzymanie podziału, który Autorka określa jako „historyczny”, na rozprawę i posiedzenia, a jeśli tak, to w zakresie jakich spraw i z zastosowaniem jakich kryteriów ich wyodrębniania (w tym kontekście Autorka wskazuje przykładowo: konsensualny tryb, konieczność przeprowadzenia dowodów, istnienie sporu, obecność stron i publiczności).

Jeżeli chodzi o zastosowane metody badawcze, to Autorka deklaruje posłużenie się następującymi metodami: historycznoprawną (tu odnotowania wymaga drobna

uwaga krytyczna – Autorka od strony językowej błędnie zapisuje tę nazwę z łącznikiem), dogmatyczną (określają ją jako „dogmatyczno-prawną”) oraz analityczną. Jak przy tym podkreśla, świadomie natomiast pomija zastosowanie metody prawnoporównawczej, a to z tego powodu, że metoda ta została stosunkowo niedawno z powodzeniem zastosowana przez H. Kuczyńską w pracy „Analiza porównawcza modelu rozprawy głównej. Między kontrydiktoryjnością i inkwizycyjnością”.

W ramach pracy doktorskiej w istocie nie zostały przeprowadzone badania empiryczne polegające na badaniach aktowych lub podobnych. Określenie „badania empiryczne” odnosi natomiast Doktorantka do przeglądu stanów faktycznych i prawnych konkretnych spraw sądowych, będących przedmiotem orzekania Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Sztrasburgu.

Jeśli chodzi o rezygnację z metody prawnoporównawczej, to podniesiony przez Autorkę argument wydaje się przekonujący. Z jednej strony, nasycenie pracy doktorskiej elementem prawnoporównawczym co do zasady podnosi jej wartość i z pewnością należy do tego zachęcać osoby przygotowujące tego rodzaju prace. Z drugiej jednak strony, jeśli miałyby to się sprowadzać do samego tylko ilustracyjnego podania rozwiązań występujących w innych systemach prawnych, czy zgoła przytoczenia obowiązujących tamże przepisów, to sensowność takiego zabiegu stawałaby pod znakiem zapytania. W każdym razie nie byłoby to z pewnością zastosowanie metody prawnoporównawczej, która polega przecież na czymś zdecydowanie głębszym, niż samo tylko proste zestawienie równych rozwiązań przewidzianych w obcych systemach prawnych. Ponadto skoro istnieje poważna praca, w której zbliżony temat został gruntownie rozważony z zastosowaniem metody prawnoporównawczej, to wzbogacanie ocenianej tu pracy o tego rodzaju elementy byłoby zupełnie niecelowe, tym bardziej, że dysertacja jest i tak bardzo obszerna. Brak tła prawnoporównawczego nie jest tu zatem istotnym mankamentem.

4. Wykorzystanie źródeł.

Jak to już wskazano we wstępie, zagadnienia objęte tematem pracy doczekały się dotychczas obszernej literatury. W tym miejscu z uznaniem odnotowania wymaga to, że baza źródłowa (bibliografia) ocenianej dysertacji jest imponująca – obejmuje

ponad 400 pozycji. Wykorzystane zostały także bardzo liczne judykaty oraz źródła, w tym internetowe.

Dobór źródeł zasadniczo jest prawidłowy, wykorzystano prace czołowych znawców omawianej problematyki, w tym m.in. T. Grzegorzycy, R. Kopera, E. Kruk, H. Kuczyńskiej, H. Paluszkiewicz, J. Skorupki, D. Świeckiego i J. Zagrodnika.

Autorka oczywiście nie sięgnęła do wszystkich pozycji literatury, w której poruszano kwestie relewantne z perspektywy recenzowanej rozprawy. Z uwagi na liczbę, uwzględnienie wszystkich pozycji oczywiście nie byłoby tu możliwe, niemniej jednak niekiedy spore fragmenty pracy nawiązują do jednego/dwóch tylko opracowań książkowych w sytuacji, gdy opracowania te napisane zostały w oparciu o bardziej szczegółowe pozycje, do których Autorka już nie sięga.

5. Strona redakcyjna i językowa rozprawy.

Praca co do zasady jest napisana precyzyjnym i klarownym językiem prawniczym. W niektórych fragmentach znalazły się wszakże niestety niezręczności językowe. Przykładowo, na s. 335 w ostatniej linii słowo „kompilacji” użyte jest błędnie. Kompilacja to dzieło/utwór będący połączeniem fragmentów innych utworów lub zestawieniem wyników cudzych badań. Nie sposób jest zatem mówić o „kompilacji” pomiędzy szybkością postępowania i „właściwym sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości” (sic!). Za niezręczność językową uważam także sformułowanie na s. 351 o skardze „wystosowanej” przeciwko oskarżonemu.

Korekta pracy jest na ogół staranna, praca zawiera bardzo niewiele literówek. Nie da się niestety z aprobatą wypowiedzieć o interpunkcji, która bywa co najmniej niestaranna. Na wielu stronicach można znaleźć po kilka zupełnie zbędnych przecinków, niekiedy umieszczanych w zaskakujących miejscach, co niestety utrudnia lekturę.

Zastanawia mnie natomiast to jaki klucz stosowała Autorka przyporządkowując niektórym spośród cytowanych przez siebie autorów pełne imię, a niektórym tylko inicjał imienia.

W nawiązaniu do powyższego warto tu odnotować, że na s. 169 wkradła się oczywista omyłka pisarska – nie Jerzy Zagrodnik, lecz Jarosław Zagrodnik jest autorem wspomnianej tam koncepcji. W tym akurat przypadku Doktoranta nie poprzestała na powołaniu inicjału imienia.

6. Merytoryczna ocena rozprawy oraz uwagi szczegółowe.

Merytoryczna zawartość książki oceniam wysoko. Doktorantka bardzo dogłębnie stara się omówić poszczególne wątki, które podejmuje w pracy. W mojej ocenie niekiedy rozważania te idą wręcz za daleko, co powoduje, że ze względu na ograniczenia objętościowe w pracy pojawiają się wątki tylko zasygnalizowane.

W kwestiach szczegółowych wskazać natomiast należy, co następuje.

W drugim akapicie pomieszczonym na s. 9 w jednostce redakcyjnej oznaczonej jako „Wstęp” Doktorantka stwierdza, że rozprawa główna została wprowadzona przez Kodeks postępowania karnego z 1928 r., zaś posłużenie się wówczas przez ustawodawcę określeniem „główna” wskazuje, iż jego intencją było, aby to forum stanowiło centralny etap procesu karnego. Z tym stwierdzeniem, nie popartym jakimkolwiek odwołaniem się do piśmiennictwa, czy materiałów, które towarzyszyły procesowi legislacyjnemu w 1928 r., nie można się zgodzić. Określenie rozprawa główna jest bowiem po prostu kalką z języka niemieckiego (Hauptverhandlung).

Na s. 101 i n. Autorka rozważa interesujący problem dotyczący możliwości stosowania art. 387 k.p.k. w toku rozprawy toczącej się w przedmiocie wydania wyroku łącznego.

Za szczególnie interesujące uważam rozważania Autorki zawarta w jednostce redakcyjnej oznaczonej jako „Postępowanie przygotowawcze determinantem treści wyroku” (s. 163) dotyczące zasadności zwiększenia kontrydiktoryjności postępowania przygotowawczego oraz jawności wewnętrznej tego etapu postępowania oraz sposobu, w jaki można by to uczynić. Wątpliwy wszakże wydaje się w tym zakresie pomysł zwiększenia katalogu czynności zastrzeżonych do sądu w postępowaniu przygotowawczym, co w sposób konieczny pociągałoby za sobą przedłużenie przygotowawczego etapu postępowania, a w konsekwencji, niejako refleksowo, także całego postępowania karnego. Pozostawałoby to w opozycji do słusznie akcentowanej przez Doktorantkę w innych miejscach rozprawy wartości, jaką jest wzgląd na szybkość postępowania karnego.

W kontekście interesujących rozważań dotyczących zasady prawy materialnej (s. 173 i n.), Autorka pomija orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego sprzed 2015 roku odnoszące się do konstytucyjnego wymiaru tej problematyki; art. 45 ust. 1 Konstytucji RP zawiera gwarancję prawa do sądu w aspekcie sprawiedliwej procedury

pozwalającej na wydanie merytorycznie trafnego rozstrzygnięcia odpowiadającego wymogom prawdy materialnej oraz w aspekcie szybkiego uzyskania rozstrzygnięcia sprawy (vide wyrok TK z 18 II 2009 r., sygn.. Kp 3/08 oraz postanowienie TK z 7 III 2011 r, sygn. P 3/09). Nawiązuje natomiast do pierwszego z tych judykatów na s. 318. Żałować wypada, że drugi spośród powołanych judykatów nie został przez Autorkę doceniony, bo dotyczył konstytucyjności przepisu karnoprosesowego - zgodności art. 345 § 1 k.p.k. oraz art. 345 § 2 k.p.k. w brzmieniu poddanym ocenie konstytucyjnej TK z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Powyższa uwaga krytyczna dotycząca pominięcia orzecznictwa TK zachowuje aktualność w odniesieniu do rozważań pomieszczonych w końcowym fragmencie jednostki redakcyjnej oznaczonej jako „IV.13. Zasada ciężaru dowodu” (s. 271-276); chodzi tu o rozważania odnoszące się do zmian legislacyjnych, jakie poczyniły od wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks postępowania karnego z 2013 r., tj. poczyniły od 1 lipca 2015 r., dotyczyły art. 167 k.p.k.

Zarzut pomijania orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego szczególnie aktualny jest w przypadku rozważań zawartych w rozdziale V, odnoszących się wprost do gwarancji wynikających z aktów prawnych nadrzędnych wobec ustawy. Rozważania odnoszące się do kwestii konstytucyjnych, które pomieszczono w tym rozdziale mają nadto charakter nieco chaotyczny. Nie do końca można się zgodzić z pomieszczonymi tam uwagami dotyczącymi prawa pokrzywdzonego do sądu; rozumienie tego prawa w orzecznictwie TK ewoluowało, na co wskazują stosunkowo liczne judykaty TK dotyczące prawa pokrzywdzonego do zainicjowania postępowania karnego przed sądem w charakterze oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego. Wprost tej kwestii dotyczył notabene artykuł, którego współautorem jest pisząca te słowa, który pod tytułem „Prawo pokrzywdzonego do uzyskania statusu oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego” został opublikowany na łamach Przeglądu Sądowego nr2/2022. Odnosząc się do rozważań pomieszczonych we wskazanym powyżej rozdziale wskazać wreszcie trzeba, że w podrozdziale opatrzonym tytułem, „Rozprawa sądowa jako konstytucyjna rękojmia sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy” uwagi dotyczące prawa oskarżonego do bycia wysłuchanym należałoby powiązać także z konstytucyjną gwarancją prawa do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP) oraz z wypowiedziami orzecznictwymi TK i ETPC dotyczącymi prawa oskarżonego do udziału w rozprawie

oraz posiedzeniu. W wypadku ETPC były one liczne. Judykаты te Autorka pomija także na dalszych stronach recenzowanej rozprawy, na których wprost odnosi się do możliwości prowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego pomimo, że została ona usprawiedliwiona. Także i w tym zakresie wypowiedzi orzecznicze ETPC były bardzo liczne. W tej kwestii podkreślenia wymaga, że Autorka uznaje uregulowanie dopuszczające możliwość prowadzenia rozprawy pomimo usprawiedliwionej nieobecności oskarżonego za uregulowanie prawidłowe, a w szczególności uznaje je za remedium na obstrukcję procesową. Nie dostrzega natomiast zupełnie tego, że rozprawa odwoławcza nie może być prowadzona w wypadku nieobecności prokuratora, która nierzadko zdarza się w praktyce, nie wiążąc z tym jakiegokolwiek krytycznej oceny, w szczególności w kontekście równości stron procesowych.

Krytyczną uwagę dotyczącą nienależytego wykorzystania wypowiedzi orzecznich odnieść należy do rozważań dotyczących wymogu rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Akurat w tym zakresie judykátów strasburskich było bardzo wiele, zapadały one w kontekście gwarancji wynikającej z EKPC, implikującej wszakże – zgodnie z orzecnictwem TK (vide wyrok TK z 19 lutego 2008 r., sygn. P 48/06) rozumienie odpowiedniej gwarancji wynikającej z Konstytucji RP.

Przywołany bezpośrednio powyżej wyrok TK zapadły w sprawie o sygn. P 48/06 odnosi się wprost do kwestii zakresu konstytucyjnego prawa do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP), a konkretnie dopuszczalnych odstępstw od prawa do korzystania z pomocy obrony z urzędu. Autorka powołuje ten wyrok w przypisie (vide s. 308), w kontekście uwagi dotyczącej zasady równości broni jako jednego z gwarantów zasady prawa do sądu. Bardzo ogólnikowo powołuje natomiast ten judykát w jednostce redakcyjnej „Rozprawa główna a realizacja prawa do obrony w konstytucyjnym wymiarze” (vide s. 308 i n.), co musi zaskakiwać, zwłaszcza że w jego uzasadnieniu nawiązano także do standardu wyznaczonego w EKPC w brzmieniu nadanym przez orzecznictwo strasburskie. Orzecznictwa strasburskiego Autorka w tym kontekście nie powołuje. Nawiązuje do niego natomiast w zupełnie innym, dalszym fragmencie rozprawy (od s. 341), co powoduje wrażenie nieco chaotycznego prowadzenia wywodu.

Na uznanie zasługuje „Zakończenie” pracy, w którym Autorka nie tylko dokonała podsumowania poczynionych rozważań, lecz także sformułowała konkretne propozycje de lege ferenda. Uwagi pomieszczone w tym końcowym fragmencie pracy

znajdują oparcie w rozważaniach poczynionych wcześniej, nie kolidując ze stanowiskiem zajęтым na wcześniejszych kartach rozprawy.

7. Podsumowanie.

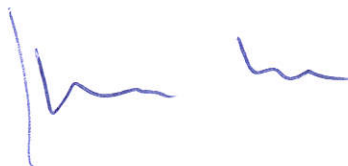
Układ pracy należy uznać za należycie powiązany z treścią prowadzonego wywodu. Rozważania są odpowiednio pogłębione, argumentacja przekonująca, przedstawiona na ogół dobrym językiem prawniczym. Zastane poglądy zostały omówione i przedyskutowane, Autorka nie uchyla się od zajmowania własnego stanowiska.

Praca zasługuje więc na wysoką ocenę.

Poczynione powyżej rozważania pozwalają na sformułowanie konkluzji: rozprawa doktorska mgr Adriany Orzechowskiej „Model rozprawy głównej w polskim procesie karnym” identyfikuje i porządkuje bardzo liczne problemy szczegółowe. Ich rozważenie jest podporządkowane nakreśleniu modelu rozprawy głównej, stanowiącym tym samym oryginalne rozwiązanie zaprezentowanego w niej problemu naukowego. Problem ten należy ocenić jako ciekawy teoretycznie i doniosły praktycznie. W swojej dysertacji Autorka udowodniła, że ma ugruntowaną wiedzę teoretyczną i że posiadała umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Tak więc stwierdzam, że recenzowana praca jest wartościowa, inspirująca do dalszych badań i że odpowiada wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018, poz. 1668 ze zm.).

Wnoszę o przyjęcie przedłożonej pracy oraz o dopuszczenie mgr Adriany Orzechowskiej do dalszych stadiów postępowania doktorskiego.



Kraków, 26 września 2023 r.